

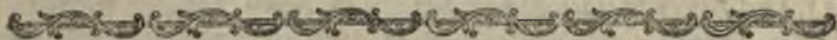
b. n. list obywatela do ojca...



L I S T

OBYWATELA DO OYCA N.

Z SYNEM POSŁEM KORRESPONDUIĄCEGO (*)



Spieczę z odpowiedzią na list twój Przyjacielu przez umyślnego do mnie na dniu wczorajszym nadesłany, abym nie stracił myśli moich i dał WMPanu powód do odpowiedzi Synowi Polłowi, a do niey potrzebną nastręczył materyą. Końcem wyważenia tego czym powłzechność zabawioną została w dniach tygodnia minionego Czwartkowym i piątkowym.

Mając wzgląd na to iż żadney nie uczyniło Imprełsyi, co powłzechność našza Wieyska uczuła po za arefztowaniu Xięcia Ponińskiego a co WMPana miłość ku Synowi dla dobra tegoż zamilczeńie niepozwołiła; czego sprawdzeniem była nadspodziana sekularyzacya Biskupstwa Krakowskiego, z odwróceniem własności Kościelney ku potrzebom świeckim, i nadwergężeniem prawa własności, tak iak w pierwszym przypadku zdaie się nadwergężone bezpieczeństwo ofobiste (1). Nauczony też zupełnie, iż w tych wszystkich przypadkach, w których skutek uprzedza Rady, by nayzdrowsze przestroggi nie są nauką na dal; niemiałbym przyczyny do zastanowienia się nad tym co czuję w obiekcie proiektu pomimo woli Tronu w prawo zamienionym

A

nym

(*) Dla nieprzerywania attencyi wszystkie Noty które się do objaśnienia zdały być potrzebnemi, w końcu umieszczonemi zostały.

nym na piątkowej Sessyi, a prawo w brew przeciw Tronowi: nie miałbym mówić co pisać, gdybym w wolnej Rzeczypospolocie gdzie Arbitrowie są Sędziami prawodawców, nie znalazł to być za szczytem Polaka, iż śmiało otwierać myśl swą może (2), i gdybym szanując już prawo któremu ulegać winienem, jako pod nim żyjący nie rozumiał być potrzebni te Uwagi które Konfkwencyom wyniknąć mogącym zaradzić potrafią.

Z tego powodu naluwam ci Przyjacielu materyą do Korrespondencyi z Synem. Krótko tylko chcąc za stanowić się nad nowym Seymowania porządkiem, a prerogatywę Tronu w rozdawnictwie Urzędow biorąc za najistotniejszą tego odpisu materyą dla tego szczegulnie, iż puśzczenie na dal oney przez Stany Seymujące pozwala mnie nadziei iakiegokolwiek przez WMPana Synowi wrażenia, przed skutkiem w moim zdaniu najsmutniejszym, dla honoru tak wstawionego Seymu.

Czytam w liście Syna WMPana za przyczynę wypadłego prawa, iż nieograniczona moc Królewka w Salwowaniu Sessyow przyprawić może Kray i Narod o zgubę ostatnią w dzisiejszym osobliwym czasie w którym momenta są drogie; że dzieścio Miesięczne Seymowanie mało co ielcze korzystnych przyniosło ustaw, a istotne obiekta największe w odłogu dotąd, które w proporcyi zabranego czasu na to co postanowiono, i niedostrzeżony koniec Seymowania wystawiają, i co gorzsa tego się lękać każą, aby chwila pomyślna nie upłynęła w bezczynności: lecz w tej mierze pierwey a niżejliby miano obwiniać o wszystko Prezydującego Seymowi, a z mocy teyże Prezydencyi falwować Sessye mogącego, bez stronnie za stanowić się nad tym należało było (czego sam świadkiem byłem w Warszawie) iak wiele Sessyi takich przeszło w których cierpliwość Królewka, aż do z mordowania, nic nieporadziła sprzeciwiającym się głosom Posłow, albo w prowadzającym razem
wielo-

wieloliczne materye: wyznać też należałoby, że w całym czasie przeminionym nad kilka razow tylko nie były Sefsye przerywane w materyi niedokończoney, a i w owych zdarzeniach przyflugi bardziey, anizeli szkody jakowey zrzódlęm było folwowanie dla dania czaſu reflexyi i wſtrzymania zapędu któren może inaczey ſzczękiem broni miaſto miłego wymowy odgłosu Izbę Seymową zagłuszyłyby.

Wreſzcie przypominaiąc ſłowa Królewskie, któremi w Seymie uſprawiedliwił potrzebę wypoczynku w dniach Szrodowych i Sobotnich, przyznać by należało nie parcyalnie, iż kiedy każdemu z Seymniących wolno później od Króla przybywać, kiedy w pół Sefsyi może kaźden wynieść z Izby, może ſtrzedz zdrowia ſwoiego obiadać w porze ſobie zwyczajney; ledwo nie tyrannia byłoby, jedynemu Królowi zabraniać to co wſzystkim wolno, i za wyſtępek poczytać co dla zdrowia było obmyſlonym. Chciałbym Przyziacielu śmiało zagadnąć kaźdego, ieżeli ſobie ſamemu przepiſaną *legem Curiatam* co do Szród i Sobot tylko od pracy Seymowania uwolnionych, przeſtąpił kiedy Król od czaſu ogłoszenia oney: a jeżeli po oſtateiny reſumpcyi Seymu od poniedziałku odwołaną zoſtała Sefsya do piątku, to w moim zdaniu niepowinno było zrodzić projektu przez JW. Brzeſkiego podanego; albowiem dla tey ſzczegulnie przyczyny to ſię ſtało (iak miałem donieſienie), iż w małej liczbie Poſtów zebranych ſeymować ſama delikatność ze wſzech miar ſłuſzna zabraniała.

Ten to jednak powod Królewski dla Poſtów nieprzytomnych względ mairący za cel, zrodził Owe prawo nowe, którym odebrana Królowi zoſtała Prerogatywa kaźdego Prezydenta, a mocą którego prawa zaſzczytowi Tronu tym nadzwyczajniejszy cios zadany zoſtał, im przykrzeyszą ſytuacya Królów Poſkich będzie na dal od przodkuiaćego w naymniejszych Jurydykcyach.

Dodać w prawdzie wiadomości Warszawskie, że lubo same Niedziele i Święta od ciągu Sesyow excypowane zostały zaręczenie jednak nastąpiło stanow flowne ze I rzody i soboty wolnemi będą, jeżeli nagle potrzeba niewyniknie; ale doniesienie o tym od Marzałka Seymowego dependuje, a starzeństwo Jego w tej mierze wyższe już jest, od dostojenstwa Królewskiego; bo do zdania pierwszego ostatnie Konformować się będzie musiało; ale nie mówiąc o terazniejszych Marzałkach łączących względy z żarliwością, mogą być następni co z uprzykrzeniem używać będą tej niebyłej nigdy w Izbie Senatu, prerogatywy; Ale: nakoniec kto zaprzeczy każdemu z Posłów, aby przy prawie obstawiając nie mógł sprzeciwić się przepuszczeniu Szrody, albo Soboty co (kiedy się taki zdarzy przypadek) nowego zatrudnienia stanie się źródłem, i co do czasu w truciznę lekarstwo zamieni, albowiem *turnus* chyba zadecydować potrafi Salwowanie, albo nie Sesyi między życzącym a sprzeciwiającym się.

Niewiem jeżeli już to jest nieszczęściem moim, że w tym co mieni być Syn WMPana zaradzeniem zdrowiu i Interesom Królewskim, gdy się ten Absentować będzie; a dogodzeniem potrzebie Kraju, gdy dwa Stany bez pierwszego Seymować będą; Ja bynajmniej tego nie widzę i nieupatruję: albowiem Najjaśniejszy Pan, i dla względu swojej powagi, i dla pożytku ogólnego, pewnie wziąć niezechce (chyba przymuszony słabością) tej mniemaney słodyczy, która w gorzkie konfektencje zamienić się łatwo może.

Niemiałbym Przyjacielu przyczyny wchodzenia w obszernie roztrząsanie tej materji dla przyczyny, którą ci powyżej dałem, iż nie upatruję żadney potrzeby głosowania po wypadłym prawie, kiedy z przemienionych przykładów a w nich zbyt gorliwego prawodawstwa, poprawy w żywości nie widzę;

lecz

lecz wstrzymać się mnie trudno, ażebym przynajmniey niewyraził, iż na wzor tego co dawniey Syn twóy Konfilyiarz donalzał o różnicy tak w powadze Rady jako też w skutecznym odbywaniu Interesów w przytomności Królewskiej, a przeciwnie o bezładnych Sessyach w nieprzytomności Majestatu; przewiduję i tak by we zwierciadle dostrzegam, że bez tey przytomności Króla na Seymie, Sessye i nie porządne, i może nawet (co zachoway Boże) krwawe zbliżyć potrafią Krajową Anarchią (3).

Nakoniec dochodzę ja zupełnie, że Stany dziś Zgromadzone, myśląc o szczęściu publicznym i o formie doskonałego rządu, dla tego bez przerwy ustanowić chciały Sessye, aby prawidło nieporuszone Seymowania było na počęte; lecz i z tego względu moje nieuprzedzone szkiełko pokazuje mi w przyzłości nayniebezpiecznieysze konfekwencye dla tey (chociażby innych nie było) iedynie przyczyny, że zarazem Stany zgromadzone niedeterminowały kompletu (4) w którym Prawodawstwo odbywać się mogłoby chociażby wszyłkich Posłow nie było, a dla którego powodu ofobliwie w nieprzytomności Głowy Narodu i Oyca ludu (takiey słronności mieć niemogącego iakiey podlega Człowiek prywatny) wyniknąć mogą smutne i szkodne Intryg skutki w upatrzoney Seymujących małości, które zaś pewnie niemiałyby mieysca, albo w przytomności Króla albo w determinowanej i pewney liczbie kompletu. Lecz dosyć podobno, o tey niewczesney, bo udecydowanej Materyi, która z praktyki tak niebezpieczną bydz się okaże jak dzisiay celem jest nayznakomitłzego Patryotyzmu tryumfu. Oppinia powszechna mówić co przeciwko prawu z iak naywiększą podobno radzi ostróżnością: tłumię zatym i ja świerzb gorliwości wieylkiej, ażebym do drugiey a pryncypalney przystąpił listu tego Materyi, z przeproszeniem WMPa-

na

na a jeszcze bardziej Syna jego, że śmiem na Wsi politykować.

Przystępuję do tego w czym prawdy w cześnie ieszcze wyrzeczonemi bydź mogace dają nadzieję owocu pomyślności byle szczęśliwie załzczepić się dały; przystępuję mówię do kwestyi względem dystrybuty i od tego naprzód prawidła poczynam, że w każdej materyi która Seymniącego do wynurzenia zdania pociąga w moim obięciu należy uważać istotę wprowadzoney do deliberacyi materyi należy, potym tę we wszystkich ile możliwości względach zgłębić, a nakoniec pokąd *pro u contra* projektu wrzuconego nie nastąpi decyzya Seymowa należy aby kaźden z prawodawcow wyważył bezstronnie granice mocy i powagi swoiey (5).

Z takowego rozdystryngwowania wyobrażam sobie, iż w materyi dystrybuty rzecz idzie ieżeli po skasowaniu Rady Nieustaiącey powrócił Król Polki do dawney prorogatywy dystrybuty, i słusznie Biskupow Krakowskiego i Luckiego nominował? albo nie? Na co ja WMPanu w krótkości tak moją myśl otwieram, że od czasow naydawnieyszey załady Rzeczypospolitey Naszey, dystrybuta Urzędow i godności wszelkich, była niesprzecznie przy Królach, że ta prerogatywa szafunku odebrana Królowi została w Roku 1775. przy ustanowieniu Rady Nieustaiącey, iak tego w samym Prawie doczytać się łatwo, i że po skasowaniu tej że Rady w caley osnowie ustanowienia oney; ta z natury rzeczy i prostego syllogizmu wypływa konsekwencya iż Król Polki *ipso facto* powrócił do dawnego Tronu załczytu.

Mówią iednak (iak mnie WMPan donaszasz,) że Król w Roku 1775. zrzekł się rozdawnictwa Senatoryi tak Duchownych iako i Swieckich niemniej Ministryów Narodowi; któren ponieważ ten załczyt powierzył Radzie Nieustaiącey, nie-
prze-

przeto wyzuł się z udzielności w tey mierze naywyższej, która po skalsowaniu Rady pozostała w Narodzie, i może przez tenże, według woli i upodobania Seymu być rozrządzoną; Y taż to argumentacya do moiego obięcia niestołowna, ma być zaśladą nowego gwałtu przygotowanego, który tym bardziej naprzeciw Seymujących dzisiay Stanow sławie będzie, im bardziej przezeń do przymiotow Seymu 1775. zbliżać się ciż dopułzczają się: Ja Kochany Przyjacielu niewierzę, aby do tey przyść mogły rzeczy ofstateczności, gorliwość w pierwszym obięciu mogła sobie nad słusność pozwolić posunienia się, ale czas rozwazde dany, wiem i spodziewam się, że pozwoli przekonać się następującym uwagom.

Król zrzekł się rozdawnictwa Narodowi w Roku 1775. więc prerogatywa Tronu było rozdawnictwo, kiedy się zrzekł; więc, zrzeczenie się musiało nastąpić przez kontrakt między Królem a Narodem, który ponieważ częścią stał się Kardynałności Rządu Polskiego, obietym w prawach Narodu być musi; więc zrzeczenie się musiało być dobrowolne, i kontrakt wzajemnie zawierać powinien, wygody i pożytki, aby Narod przy Kontrakcie dzisiay stoiąc, ściślego dochowania przez Króla słusnie mógł się domagać; lecz podobno nie z tego wżyskiego w Konsekwencyach wyciągnionym być niemoże, bo oprócz tey prawdy, że od naydawniejszych Rzeczypolpolicity czasów, Królowie Polscy szafunek łaski mieli Tronowi przywłaszczonym czemu i Patryoci nieprzeczą przez to allegatum zrzekł się; bo oprócz Artykułow 11. 13. 14. 17. 27. 36. 43. 49. Kontraktu Króla z Narodem iedynego i nayuroczyjszego w paktach konwentach; nic późniejszego niemalz co by przymioty Kontraktu dobrowolnego zawierało (6).

Czytam w prawdzie w ogromnym Praw 1775. Roku Tomie pod Artykułem objaśnienie o Funkcyi powinnościach.
Rady

Rady Nieuftaiącey te ſłowa „ Jego Królewſka Mość zaſ z ſwo-
 „ iey ſtrony pozwala i uſtępuje za ſiebie prerogatyw Królew-
 „ ſkich niżej wyrażony „ A daley „ Król obierać i przywi-
 „ leićować będzie Biſkupow, Woiewodow, Kaſztelanow i Mini-
 „ ſtrow iednego ze trzech Kandydatow *per vota ſecreta*
 „ przez Radę Nieuftaiącą obranych „ Lecz że to prawo nie
 ięſt bynaimniey Kontraktem takiey powagi i takiey mocy
 iak *Pacta Conventa*, doſyć na to przebiegłego nawet oka rzu-
 tu, że gdy przymiot Kontraktu do *ut des, facio ut facie*, w
 Paktach Konwentach ięſt oczewiſty, bo za Koronę oſtrzega
 ſobie Narod wielokrotne pożytki i warunki, przeciwnie w Pra-
 wie 1775. Roku cytowanym przymiotem ięſt, *des & facies*
ut nihil, accipies, bo w ſłowach tylko wzaiemność od Narodu
 ogłoſzona, a w iſtocie odebrane Tronu prerogatywy, za po-
 wtorzenie tego tylko czego Król był Panem (7).

Gwałt zatym a niedobrowolna umowa i kontrakt iakoby
 mię'zy Królem a Narodem odebrał pierwſzemu co od wiekow
 zaſczytem było Tronu, a tego gwałtu iężeli nie ſą dowodem
 oczywiſtym, ſłowa Prawa nikogo ludzi niemogące, doſyć po-
 wiſzechnego odgłoſu któren ſię rozſzedł po Narodzie względem
 całego Seymu 1775. R. doſyć Maniſteſtu Xięcia Jmci Antoniego
 Czetwertyńſkiego w czasie zanieſionego (8) doſyć nakoniec
 tego proiektu któren przez Patryotow w początkach Seymu
 był rozrzuconym (9) abyſmy ſię my na Wſi mieſzkaiący, nie-
 pomału nad tym zaſtanowili iak Seym 1775. we wſzytkim dla
 gwałtu naganny, może bydź w obiekcie rozdawnictwa utrzy-
 mywanym przez dobrze myſlących Patryotow, i iak ciż zrze-
 czenie ſię dobrowolne tam upatrywać mogą, gdzie naywyraz-
 nieyſze gwałtu ſą ſprawdzenia. Y to to ięſt Kochany Przyia-
 cielu co mnie obiecuie, iż czas który pozwoliły ſobie Stany,
 dopuſci dóyrzec tey prawdzie którą oſmielam ſię kryſlić WPa-
 nu

nu w ninieyszym piśaniu, w nadziei iż ią z przydatkiem wybornych swoich uwag Synowi Posłowi komunikować zechceź jako troskliwy Obywatel i Oyciec, a z powodu tych oboyga zaszczytow i Kraiowi, i Synowi dobrze życzący. Mówię dobrze życzący bo znam duszę W Pana niczym bynajmniej nieuprzedzoną, znam Jego głęboką umiejętność w ważeniu wszystkiego na ścisłej słuszności szali, a te powody śmiało mię pociągają do dalszego ieszcze materyi rozbierania.

Nie rzekł się więc Król Narodowi prerogatywy swoiey w 1775. bo sam gwałt który wszystkie piśał prawa w owym czasie, wydarł szafunek Tronowi, a gdy Seym dzisieyszzy kruszy i niszczy wszystko co gwałt dyktował, gdy Radę Nieustającą z całym oney opisaniem skałsował, nie inna zatym wypada konsekwencya, iak że Narod i Król do tego powracać powinni co było każdego prerogatywą przed ową zgubną Epochą; Ale mówią niektórzy iż kiedyby rozdawnictwo Urzędow niebyło nawet w Kwestyi; dla dobra Kraju i zapobieżenia przyszłemu Królom Polskich despotyzmowi, należy Patryotycznemu Seymowi dzisiaj położyć modifikacye w szafunku dla ubezpieczenia Narodu.

Czasu ciągłego panowania Wazow i Domu Saskiego lubo przy wolney Elekcyi sukcesyonalnego, za Batorych i Sobiekskich sławnych zwycięstw, i mocnych w Kraju miłością, w Woysku za panowania mówię tych Królów którzy bliżey żyli powagi, Monarchiczoney prawie Królów Polskich z Domu Jagiellońskiego. Niemiał Narod tey obawy; a później tworzyć się poczyna pod Królem na łonie swego Kraju wychowanym, mniej mogocym i chcącym przeciw formie Rządu wolnego, i w przód obywatelem za Patryotę znanym, aniżeli swych braci został Panem. Niełękął się Narod Królów Pol-

B

skich,

skich, kiedy ci mocniejsze w Królewstwach mieli dla prywaty i chuci zyskow powaby (10) i kiedy Domy z ubóstwa wydobywać się mogące, szanować mieli przyczynę te źródło, z kąd hoyną Ręką czerpały się dostatki; a dziś boiaźnią przeraża szafunek płonnych tytułów przeciwnie od dawniejszych przykładów, nie zyski, ale straty kosztownego urzędowania przynoszących, i tego w najmniejszym przykładzie niesprawdzający, ażeby oprócz Intrygi ustronney, Senator Minister wstecz potrzebie Narodu zdradzieckim dla tegoż poszedł torem; mówię oprócz Intrygi ustronney bo ta tylko odrodkiem Polaka czyniła i czynić będzie a zatym tey dzisiejszemu Seymowi zaradzić (jeżeli potrafią) Stany tey za zapobiedz jest obowiązkiem tym sluszniejszym, iż nie nieporadzi obior Woiewodow na Seymikach, obior Biskupow przez Kapituły, obior Hetmanow chociażby przez Woysko (11) albo wybor Kandydatow przez straż Narodową w sposobie Elekeyi tychże w Radzie praktykowanej, kiedy tylko polityka ustronna zylkiem, albo wszelaką powabną ponętą, wszędzie przedayne dusze zbałamucić potrafi.

Moim więc zdaniem nieprzenikającym bynajmniej gątku tych sprężyn, które machiną dzisiejszego Seymu obracają, a po Obywatelsku co znam, i iak czuję bez prywaty oświadczone to byłoby, ażeby zapobiegając skutkom Intryg smutnym, bo tych zakazać nie jest w mocy naszey, nie jest w mocy ludzkiej, aby mówię wszystkich Ministrow względem odpowiedzi w Sądach Seymowych, porównać z losem Hetmanow; Aby Biskupow Senatorow równie z ich Kollegami Swieckiego Stanu do równey odpowiedzi Woiewództwom zobowiązać, pod iaką są Posłowie Ziemsocy, aby ciż Senatorowie nad Instrukcyje Woiewódzkie i Powiatowe więcey sobie nie-
pozwa-

pozwalał na Seymach (12), a tak zabezpieczywszy lofy Oyczytę, niewidzę przyczyny do uwiecznienia gwałtu Seymu 1775. i do ściągnięcia na siebie tey nagany, która w Manifestach publicznych, piatno ohydy pełne otrzymała.

Niewiem iak sie W Panu Kochany Przyiacielu, te moje rozumowan e podobac będzie, lękam się zaś zupełnie ażebym na krytykę Syna Jego niezasłużył; Jeżeli iednak to rzeczą ma być pewną, iż wiara moim słowom nie będzie dana, i co nieuprzedzona konwikcyja do myśli moiey podała, w złym sposobie wziętym byźby miało, powiem iuż i daley bez zastanowienia się, to wszystko co myślę, i w tym przedsięwzięciu śmiało odezwę się iako wolny Polak, że tak Seym 1775. iak i teraznieyſzy niemoże i prawa niema urządzić prerogatywą Tronu, pomimo tegoż dobrowolnego przyſtania

Tłómaczę się w tym co z powodu wrażoney famowładności Stanow wydaie się byź paradoxem i tak prawdę niewątpliwą przytłumioną gorliwością patryotyzmu tłómaczę, Stawiam sobie w owym iakoby czasie, kiedy po blisko siedm-dziesiąto-letnim panowaniu Cudzoziomskim, a więcey iak trzydzieſto-letnich Rządach ostatnich, w beczynnym pokoju Narod zebrany w Roku 1764. chciał pod władzą Polakaz martwego wydobyć się ſtanu, dając Królowi obranemu te wszystkie zaſzczyty, któremiby tenże Lud ſwóy chciał i mógł uſzczęśliwić; ſupponując zaś sobie obranym iakoby do zawierania kontraktu z nowo-Elektem, i do zadyktowania tego co Król nowo obrany Narodowi miał zaprzyſiądz, mówię że jeżeli w Seymach wybrani Reprezentanci z Woiewództw i Powiatow chcą byź Narodem z ekluzyą Senatorow za wiecznych Reprezentantow od dawności poczytanych, i dla tego ſtarſzą Bracią nazwanych, w Seymie Elekcyinym Narod *viri-*

tim zebrany, naywłaściwiey za Narod bydź powinien poczytanym; i zgadzam się na to, że pomimo tylo-wieczney powagi przywłaścizaiący Królom Polskim prerogatywę szafunku Urzędow, mógłby był zgromadzony Narod dla obrania Króla, temuż odiać szafunek kładąc to za kondycyą użyczoney Korony; gdy zaś przeciwnie zdało się myślić, i wyznaczonym do paktow konwentow, i Narodowi *viritim* zgromadzonemu, któren nietylko approbował pakta, ale też w Imieniu Narodu Marszałkowi Seymu zaprzyśiadz też dopuścił, i gdy całości tak się podobało; niewiem iak części, a części związaną moc maiący wolnym bydź ma i kontrakt łamać, i oczewiłe dopełniać krzywoprzyśięstwo.

Powtarzam że części związaną moc maiący, bo co innego Narod, co innego Pollowie tegoż Reprezentanci, równie iak co innego Narod na Seymie Elekcyi prawdziwie samowładny, a co innego w ciągu dalszym między iedną, a drugą Elekcyą te Seymy na które Narod posyła wprawdzie umocowanych, lecz obowiązanych Instrukcyą; którey przestąpić Polom njęgodzi się; nad wyraz którey domysły Pollow zdaią się bydź grzechem, a w którey Woiewództwa i Powiaty same nie mogą tey dawać powagi w rzeczy paktow Konwentow, którey same niemają raz wyzuwfszy się aż do peryodu nowego Kontraktu z nowym Królem.

Tkwi w uściech wfszystkich *Immunitas* ofobista i ząd poszło, że wfszelkie odmiany czynią się na Seymach z Salwą aktualnych posiadaczow; coby za sprawiedliwość była izby od tey Maxymy sam Król miał bydź wydzielony, a tak naylichszego obywatela Stan był bezpiecznieyszy, aniżeli Pana i Głowy Narodu; dotrzymują się więc obowiązki wfszystkie na wierze publiczney ustaw Seymowych zasądzone, a dyspensować byśmy się dopuścili dochowywania tego, co nayswiętszą przy
Oltarzu

Ołtarzu uroczyścią zaprzyśiężonym zostało; a tak chyba to przewrótnie wziętym prawidłom przez Europe my Polacy utrzymywać byśmy chcieli, że same nas prywatnych bezpieczeństwo nienaruszone być powinno, a Kontrakta publiczne pod samowładność naszą poddane mieć chcielibyśmy; lecz w tym mniemaniu nie weśrzodku Ziemi rozległej, nie w sąsiedztwie Narodów potrzebnych, i których wzajemność miła być powinneby towarzystwo Narodowe i takowe przenieśćby się powinno do wyspy, rozległym Morzem od Towarzystwa Ludzi oddzielney, aby życie Jego polityczne, nikogo iak iego tylko samego obchodziło.

Wszakże niejestem i niechę być tej myśli bynawymniej aby skutek ziścić mógł tę prawdę, i dla tego śmiałem się dopuścić tych Konsekwencyi, które każdego Patryotę trwożyć pewnie będą, ośobliwie w dzisiejszym czasie który zbliżać nam zdaie się nadzieie różnych a potrzebnych związkow tym najeelniej zwabić się mogących, kiedy przekonamy Sąsiadow o trwałym dochowaniu publicznych obowiązkow; Mam przeto nadzieę iż czas który sobie samym dały Stany w kwestyi szafunku, to w końcu okaże iż co plamą było Seymu 1775. w przeciwnym prawodawstwie będzie zaletą dzisiejszego, dochowując ściśle paktow między Królem, a Narodem zawartych, a dogadzając bezpieczeństwu Krajowemu w takim sposobie iak namieniłem, co do obowiązkow Senatu.

Miałbym ielzce co powiedzieć o Seymikach których ułożenie i z powodu dzisiejszey kwestyi arcy potrzebne, lecz aż nadto już przeciągnowlży granice Listu, niechę przydłuższym pisanie W Pana umartwiać, zachowując tę materję dalzemu uważeniu, czy to w naszych rozmowach, czy to w naysmilzey dla mnie z nim Korrespondencyi, któremi tak zabawionym

bawionym jest zawsze słodko mój rozum iak przyiaźnią
WMPana przejętym jest duch i sentyment.

Jego wiernego Przyjaciela

P. S. Niemiałem już nic przydać, ale gdy po napisaniu Listu ieszcze go przebiegłem to co ci Przyjacielu Syn twój wyraził, niepodobna abym zamilczał argumentu wziętego z Paktow Konwentom, że nie tylko dawne awulsa niepowróciły, ale nowe straty poniosła Polska, a tak dla tey przyczyny iak i dla ostatniego punktu Paktow zrywa się Kontrakt kiedy się niedopełniaią wzaienne Kondycye.

Obywatelowi chyba z Otaity, albo wychowankowi Natu-ry wiadomym to nie jest, co z ubocznych powodow, a już pi-śniami wyiawionych, ściagnęło nieszczęśliwy rozbiór Kraju, i iak niepomyślna przy naylepszych zamiarach była pozycya Króla przez Trzech Sasiadow zewnątrznie zagrożonego, a wewnątrz aż do ogłoszonego za życia bez Królewia przesłado-wanego; nie mogła ta część Obywateli która się oddzielnie od Panującego, Narodem przewała i naywyższe obieła Rządy, utrzymać swoiego systemu, a iakże Król bez Woyska, pienią-dzy i ładu, w własnym Kraju, mógł co począć przeciw Poten-cyom, których ton tłómaczył intencye, a Woysko ulkutecz-niało zamiary; Dość podobno czytać Noty w ów czas po-dane, a jeżeli dziśiay inne slyżemy tłómaczenie się tak równie przypisać sobie niemożemy blasku szczęścia dzisieyszego, iak obwiniać nikogo niepowinniśmy z swoich za to co minęło; Trzęsa łosami Polskiej zewnątrzna polityka równie dziśiay, iak trzęsa przed laty 17. a to tylko naszą winą będzie, gdy o-koliczności na dobro nasze nieobrócimy. Co się zaś ściąga do ostatniego punktu, ja zawsze w moim zdaniu dyftyngwuję
Narod

Narod cały od Reprezentantow onego, i mówić mogę śmiało, że Senator Połel może się upomnieć że względem powinnym, exekucyi paktow; ale niźczyć one samemu tylko zachowanym jest Narodowi, gdy ten w Instrukcyach wyraźnie Posłom w tey mierze tłómaczyć się zechce.

(1) *Wart Xiąże Doniński aby był przykładem zaśluzoney zemsty Rządowej, zbawienną jest koekucya Intrat Biskupskich i pracy tychże w Diecczyach, lecz zdaie się iż wyrzec mogły Stany nakaz najsurcuſzy, aby Xiąże Doniński stawit się u Sądu, pod utratą Czci, Szlachetwa, Honoru, i Ozdob &c. sub poena perduellionis ac personalis Infamiae; zdaie się podobnie iż zbytek w Intratach Biskupskich docześnie na potrzeby Woyska obróconym mógłby bydz cum beneplacito Apostolico na oplacenie naprzykład długu końcem oporządzenia tegoż Woyska zaciągnionego; a tym sposobem i bezpieczeństwu ofobystemu oraz prawu własności, dogodziłaby się, i Rzeczpospolita doszłaby zawsze do swego celu, z racyi iż Xiążecia Donińskiego nieuczłaby zaśluzona kara, i Rzym w Pośle swoim nie umknąłby pewnie dogodzenia potrzebie dzisieyszey; wolac to uczynić dobrocownie co go dzisiaj martwi.*

(2) *Szczęśliwy ten Kray w którym wolność jest zaśluzonym, szczęśliwy ten Rząd który może poznawac swe niewinne błedy, i ma czas do poprawy, za radą wolnie myślęc mogącego Obywatela, który śmiało oświadcza co cznie w tedy*

w tedy właśnie, kiedy postępkami nie targa się przeciw prawodawstwu by najmyślniejszemu: pokąd więc Polak świadkiem będzie sprawowania się, nie Narodu, ale Re-prezentantów onego w Sejmach; pokąd będzie mu wolno, mówić i głosić co czuie; potąd tylko nie należy tracić nadziei aby Polska i w Rządzie i w Prawach obiektem za-zdrości innych Kraiów nie stała się.

(3) Zgoda wielka na to, że w dzisiejszych Posłach od-mianą nie sprawi nieprzytomność Króla, i że głowie Na-rodu dogodzi się kiedy styszeć tego nie będzie co dotąd mar-twić go mogło; lecz nie zawsze iedni będą Posłami, a ten któren nie nawykł patrzeć ustawicznie na Majestat, powa-żać tenże w słowach i postępkach pewnie będzie odmiennie radzać w Sesyjach petnych, a inaczej w nieprzytomności Króla.

(4) Nieznał Rząd Sejmowy od swego nastania takiego iak dzisiejszy zbioru Stanów i składu Obrad a sześćo-niedziel-ne i dwu niedzielne Sejmy nie miały przepisanego komple-tu bo wszyscy Posłowie bez wyjeżdżania mieli zapewinność bydź przytomnemi do końca: Epocha lat 1768. i 1775. oka-zała nam w prawdzie przykład dłuższych Sejmów, ale i w ów czas był komplet determinowany tych którzy za Plenipotencyą w Delegacyi zasiadali. Dzisiejszy Kompletu ozna-czenie potrzebne jest dla względu samychże Posłów; a ten zapewne niemoże bydź mniejszy od liczby Powiatów, bo tam gdzie Narod dla siebie pisze prawa, powinne wszystkie Kra-ju części partycypować do Prawodawstwa ażeby która nie-przytomna za narzut niebrała tego co bez niey postanowiono. Mówi się o Stanie Rycerskim w proporcyci którego i Senatu komplet powinien mieć determinacyą.

Wzię-

(5) *Wziętym jest w powszechności wyraz samowładnych Stanów, któren ze składu słów wyraża czym bydź powinny Stany, to jest samemi sobą władającemi, lecz niewszystko władnemi, albo samowolnemi; a z tej różnicy wypada ta prawda, że Stany Seymujące muszą mieć kres, i mogą bez obrazy powagi swoiey mieć na pamięci, to acz Dóety lecz filozoficzne zdanie „est modus in rebus, sunt certi denique „ fines, quos ultra citraque nequit consistere rectum „*

(6) *Niepotrzebnie podobno objaśnienia ta prawda, że jeżeli Pacta Conventa są w pisane in volumen legum dla czytania onych na Seymach i przypominania warunkow onych, tak Królowi iak i Narodowi nie są one odmianom tak podległe iak inne wszystkie Prawa gospodarstwa Irainu wewnętrznego.*

(7) *Drawo wspomniane 1775. R. przywłaszcza Królowi prerogatywy, że jest Głową Narodu i Stanem pierwszym, że będzie zwoływać Seymy tak ordynaryne, iak Extra ordynaryne że pod Imieniem Króla Konstytucye, Dekreta, Przywileie &c. wychodzić będą, że dawać będzie Ambassadorsom i Ministrom Cudzoziemskim audiencye, ale w tym wszystkim nic nowego rzezony Seym nienadał, nic nadzwyczajnego i takiego, coby od wieków Królom nie było przywłaszczonym; a co w innych mieyscach miał z Radą czynić, od Roku 1775. to znowu powagi jego niezwiększało, bo ią miał w Radach Senatu dawnych.*

(8) *Miedzy innemi argumentami, które użył szanowny Dofel w 1775. a zawsze czei godny Obywatel Xiąże Antoni Czetwertyński, pomieścił i to w dowodach gwałtu, że Królowi dystrybuta odebrana.*

(9) W Proieckcie rozrzuconym w Izbie Seymowej przed kafsata Rady to było, iż by pro hoſte Patriæ był uznany, ten któren by ſię ważył prawa 1775. utrzymywać całość, nieprzyſzedł takowy proiekt do ſzczeſcia, aby między Drowa był pomieſzczony, i dla tego niema potrzeby wypisywania onego co do ſłowa powszechność atoli wie o nim doſkonale i to nietaynym teyże, że podany był rzeczony proiekt przez iednego z naywiekſzych Seymu ninieyſzego Patryotow, i prawdziwie dobru publicznemu wyborne zdatoſci poświęcaiącego.

(10) Ze uſtydem podobno mówić przychodzi, ale prawdę wyznać należy. że aż nad to wiele Fluri Sacratames wprowadziła do Polſk ey prawideł blaſkiem złota przyćmionych; Xiegi Bankierów od Henrykowych czaſow, wieleby nas pouczyły iak Senator, Miniſter, Doſeł Sedzia, Urzędnik nabywał ſwiatta nieſpodzianego, za pomoca blaſku zaciemiaiącego Cnote. Były też bankiem niewyczerpanym w rękach Królow Polſkch Staroſtwa bez uſzczerbku w tym czego używać, niemogli, ubogacaiące chciwych albo potrzebnych; Z tego zrzódiła nowemi ninieyſzego Seymu Drowami iuż w 50. iuż 62. iuż nakoniec w 87. procentach Rzeczpoſpolita roczne dla ſiebie zabezpieczyła dochody, a gdy urządzenie Staroſtwami, iuż pod inne podeſzło uſtawy, tak że Królowie do rozdaownictwa onych nieprzyida, niemaſz ſię czego lękać z rozdaownictwa Urzędow czczych, oſobliwie kiedy ſciſtey odpowiedzi poddane zoſtana.

(11) Powabnym to ieſt dla Woyska proiektem aby ſobie obierało Wodzow, lecz Narod Polſki nie cały z Woyskowych ſkłada ſię, a tu Stan Cywilny dóbrzale pierwey zamysłić ſię pawinien względem beſpieczeńſtwa ſwoiego, i
wrazić

wrazić to w pamięć, co Tribuni Militum do Rzymskiej Rzeczypospolitey wprowadzili, pomimo Tribunos plæbis, pomimo Konfulow; z przymusem do tey ostateczności która w Dyktaturach ziawioną została; *A* iako przykłady powinny być zawsze i wszędzie nauką, należy Polakowi i na to dobrze pamiętać że z Dyktatury w Rzymie powstał Absolutyzm i tyrannie Cesarzow; że co Sobieskiego na Tron wyniosło, może i w następcach Jego być powtórzonym.

(12) Pozwoliwszy na różnice którey przeczyć niepodobna, że Narodem niemogą być Polowie, bo go w powszechności tylko Obywatelów wszystkich zawartego, są szczególnie doczesnemi Reprezentantami z mocą w *Tredenfach* i *Instrukcyach* daną, pozwolić też równie należy, że podobnemu Narodu pełnomocnikami są Senatorowie, a zatym podobnie ulegać woli *Woiewództw* i *Powiatow* respective swoich ciż powinni. *A* gdy tonem jest dzisieyszego czasu to, że Stan Rycerski jest szczególnie i z *Exkluzyą* Senatu Narodem, niech wolno będzie *Wiesniakowi* przestrziedz iż kiedy co do Rządu odmieniać to będziemy *in quo nati sumus*, i iak od *Naddziadow* nauczyliśmy się, damy prawo do obudzenia się nowemu Stanowi, a może i dwóm pożytkować mogącym z naszey nowego rodzaju *Metafizyki*.





XVIII, 2, 1002



XVIII.2.1008